ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Morskiego /Biblioteka/

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, WTOREK 24 MAJA 1949 ROKU — Nr. 140 (1706)

DZIS W NUMERZE

Po latach tułaczki na ziemi ojczystej str. 2
Pobranie ziemi w Narwiku str. 2
SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE str. 4

Dziś otwarcie Konferencji Paryskiej

„Prawda" o tajnych naradach mocarstw zachodnich

W poniedziałek o 4-ej po południu rozpoczyna się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu. W Różowym Pałacu Marmurowym, gdzie odbywać się będą posiedzenia, zakończono w niedzielę wieczorem ostatnie przygotowania. Wszyscy ministrowie t.j. Andrzej Wyszyński, Dean Acheson, Ernest Bevin i Robert Schuman znajdują się już w Paryżu.

W niedzielę rano ministrowie Acheson, Bevin i Schuman odbyli półtoragodzinną rozmowę we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay.

MOSKWA, 22.5. PAP. W swym niedzielnym numerze dziennik „Prawda" zamieszcza korespondencję z Paryża, w której omawia atmosferę, panującą w stolicy Francji w przeddzień otwarcia sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Dziennik stwierdza, że na wiadomość o zwołaniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, prasa francuska, przystosowując się do nastrojów szerokich mas społeczeństwa, które tę wieść powitały z radością, uderzyła w ton optymistyczny.

„Jednak — pisze „Prawda" — na polecenie Waszyngtonu, prasa francuska następnego dnia po tych optymistycznych wypowiedziach całkowicie zmieniła ton, twierdząc, że nie może być mowy o żadnym porozumieniu, jeżeli za podstawę nie zostaną przyjęte separatystyczne decyzje Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie Niemiec zachodnich.

„PLAN KENNANA"

„Prawda" wskazuje, że po przyjeździe do Paryża amerykańskiego „ambasadora nadzwyczajnego" Jessupa prasa francuska chwilowo wstrzymała się od komentarzy. Tymczasem rozpoczęły się tajne narady dyplomatów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Choć o przebiegu tych narad — pisze „Prawda" — nie wydano jeszcze komunikatu, jednak wiadomo, że nie odbywają się one w nastroju sielankowym. Wiele hałasu wywołał w Paryżu tzw. „Plan Kennana", zaproponowany przez Jessupa, który w przeciwieństwie do propozycji radzieckiej, przewidującej całkowitą ewakuację wojsk okupacyjnych w rok po zawarciu pokoju, zaleca częściową ewakuację, przy czym wojska angielskie mają opuścić Ruhrę, zaś wojska francuskie mają być całkowicie ewakuowane z Niemiec. Co prawda Jessup formalnie zaprzeczył istnieniu „planu Kennana", jednak w Paryżu i Londynie nie dają temu wiary. Chociaż wiele propozycji amerykańskich godzi w interesy Francji i Anglii, jednak w Paryżu nikt nie żywi złudzeń co do perspektywy samodzielności dyplomatów angielskich i francuskich. Niewątpliwie swoje postępowanie uzależnią oni całkowicie od decyzji Waszyngtonu.

Już 19 maja dzienniki francuskie i angielskie pisały, że Stany Zjednoczone, Anglia i Francja wystąpią na sesji w „jednolitym froncie". Reakcyjna komentatorka Genevieve Tabouis stwierdza w „Aurore", że na tajnych naradach paryskich ułożono dokładny plan działania, że wszystkie 3 zachodnie mocarstwa postanowiły wnieść kategoryczne żądania, mające charakter niemal że ultymatywny.

Agencja Reutera, twierdzi, że „jedność Niemiec może być osiągnięta tylko przez przyłączenie Niemiec Wschodnich do państwa Zachodnio-Niemieckiego".

„WARUNKI" CHYBIĄ CELU

Angielski tygodnik „Economist" utrzymuje, że 3 mocarstwa zachodnie żądają od ZSRR rozciągnięcia planu Marshalla na całe Niemcy, zaś angielskie i francuskie dzienniki oświadczają jednogłośnie, że obecnie głównym zadaniem mocarstw zachodnich jest rozciągnięcie separatystycznych decyzji londyńskich i waszyngtońskich w sprawie Niemiec Zachodnich na całe Niemcy.

Nie jest wykluczone pisze „Prawda" — że rozpowszechnianie tego rodzaju wiadomości zmierza jedynie do zdezorientowania opinii publicznej oraz do wywołania naprężonej sytuacji. Nie jest wykluczone, że przedstawiciele mocarstw zachodnich będą próbowali na sesji paryskiej dyktować Związkowi Radzieckiemu jakieś „warunki". Życie jednak dowiodło, że metody takie chybiają celu w stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Amatorzy wszelkiego rodzaju presji i dyktatów powinni porzucić swe plany, gdyż z góry są skazane na niepowodzenie".

Nawiązując do wypowiedzi ministra Achesona przed wyjazdem do Waszyngtonu, że nie pominie żadnej możliwości znalezienia podstaw do porozumienia i utrwalenia pokoju, „Prawda" pisze w konkluzji: „Należy jedynie życzyć, by Sekretarz Stanu USA dotrzymał obietnicy w czasie obrad obecnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu".

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Kijowie

MOSKWA, 22.5. (PAP). Dnia 21 maja br. w Muzeum Sztuki Zachodniej w Kijowie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego. Na uroczystość przybył m. in. przewodniczący komitetu dla spraw sztuki przy Radzie Ministrów USRR Paszczyn, prezydent ukraińskiej Akademii Nauk prof. Palladin i inni. Ze strony polskiej obecni byli: przybyły z Moskwy ambasador R.P. w ZSRR Marian Naszkowski oraz wicekonsul Włoński.

Prezes Paszczyn podkreślił w swoim przemówieniu wzmagającą się łączność kulturalną polsko - ukraińską i podobieństwo motywów polskiej i ukraińskiej sztuki ludowej.

Serdecznie witany przez zgromadzonych ambasador Naszkowski, oświadczył m. in.: „Otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej w Kijowie, stolicy bratniej republiki ukraińskiej, jest nowym ważnym ogniwem coraz bardziej pogłębiającej się przyjaźni między Ukraińską Socjalistyczną Republiką Rad a Polską.

Wspólnota losów i obyczajów zbliżyła w przeszłości masy ludowe naszych krajów, lecz klasy posiadające, dążąc do swoich egoistycznych celów, siały nienawiść i wrogość między naszymi narodami. Politykę nienawiści i ucisku ludu ukraińskiego kontynuowała burżuazja polska, lecz polskie masy pracujące były przeciwne tej polityce. W latach międzywojennych polska klasa robotnicza i komunistyczna partia Polski walczyły nieustannie przeciwko uciskowi Ukraińców i Białorusinów.

Jednak dopiero od chwili, gdy dzięki zwycięstwu ZSRR w wojnie z hitlerowskimi Niemcami, naród polski wziął władzę w swe ręce, dopiero wówczas otworzyły się najszersze, nieograniczone możliwości współpracy między narodem polskim i ukraińskim".

Ambasador Naszkowski zakończył: „Zainteresowanie i sympatia, którymi darzy społeczeństwo radzieckie polską sztukę ludową, polską kulturę narodową i kulturę innych narodów, szczególnie wymowne są, gdy imperializm amerykański przy pomocy reakcyjnej idei kosmopolityzmu usiłuje pozbawić ludy poczucia dumy narodowej, poczucia patriotycznego, żeby tym łatwiej je ujarzmić".

POBYT AMBASADORA NASZKOWSKIEGO W KIJOWIE

W czasie swego pobytu w Kijowie ze względu na nieobecność premiera USRR Korotczenki, ambasador Naszkowski złożył wizytę pierwszemu wicepremierowi USRR Sieninowi oraz wicepremierowi i ministrowi spraw zagranicznych USRR Manuilskiemu.

Czwarta rocznica KBW

Dnia 22 bm. w czwartą rocznicę powstania KBW w całym kraju odbyły się uroczystości.

W oficjalnej części uroczystości do zebranych przemówił wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego i kilku żołnierzy, którzy swą bohaterską postawą wyróżnili się w walce o bezpieczeństwo kraju.

W części artystycznej wystąpił zespół Domu Wojska Polskiego i amatorskie zespoły żołnierskie.

Sportowo-żołnierski charakter uroczystości zgromadził liczne rzesze ludności.

Rada Naczelna SL 17 i 18 czerwca

Prezes Rady Naczelnej SL, marszałek Sejmu Wł. Kowalski, na wniosek Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, przesunął termin posiedzenia Rady Naczelnej SL z dnia 25 i 26 maja na dzień 17 i 18 czerwca br.

Minister Dąb - Kocioł na inspekcji

Min. Rolnictwa i R. R. Dąb-Kocioł, przeprowadził trzydniową inspekcję woj. rzeszowskiego, interesując się żywo zagadnieniem likwidacji ugorów w powiatach lubczowskim, jarosławskim, przemyskim, sanockim i leskim. W bezpośrednich rozmowach z rolnikami min. Rolnictwa zaznajomił się z warunkami życia ludności wiejskiej i rozwojem gospodarki rolnej.

710 Polaków z Francji powróciło do kraju
Patrz str. 2

Forrestal popełnił samobójstwo

W ostrym ataku szału b. minister obrony USA wyskoczył z 17 piętra

WASZYNGTON, 22.5. (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że b. minister obrony Stanów Zjednoczonych James Forrestal, który przebywał na kuracji w oddziale dla umysłowo chorych w szpitalu wojskowym Betseba, popełnił samobójstwo, skacząc z okna na 17-ym piętrze budynku szpitalnego.

Władze szpitala wojskowego odmówiły udzielenia dziennikarzom wszelkich informacji, oprócz samego faktu popełnienia samobójstwa przez byłego ministra.

*

Minister obrony narodowej Stanów Zjednoczonych James Forrestal dostał obłędu przed 6 tygodniami na tle histerii antyradzieckiej. Przebywając w willi państwa Harriman na Florydzie i słysząc dźwięk syren strażackich, Forrestal wyskoczył przez okno wołając, że Armia Radziecka wkroczyła do Stanów Zjednoczonych. Forrestal został obezwładniony i odesłany do szpitala dla umysłowo chorych w Betseba pod Waszyngtonem.

Sprawę, która trzymana była w tajemnicy, ujawnił jeden z najpopularniejszych komentatorów radiowych Drew Pearson. Stwierdził on, że Forrestal wykazywał oznaki choroby umysłowej jeszcze przed ustąpieniem ze stanowiska ministra.

Obłęd i samobójstwo zakończyło karierę człowieka, który kształtował agresywną politykę Stanów Zjednoczonych. Wydarzenie to urasta do rozmiarów symbolu. Forrestal zginął od miecza, którym wojował.

W numerze jutrzejszym szczegóły

Nowej Ankiety — Konkursu

„Rzeczypospolitej"

dla młodzieży szkolnej

„Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?"

Laureaci Konkursu otrzymają nagrody w postaci STYPENDIÓW

Ciężkie walki w Szanghaju

LONDYN, 22.5. (PAP). Agencja Reutera donosi, że pierścień chińskich wojsk ludowych wokół Szanghaju zacieśnia się w dalszym ciągu. W niedzielę, najcięższe walki toczyły się na południowych i północnych przedmieściach. Oddziały ludowe rozpoczęły ataki przeciwko stanowiskom wojsk kuomintangowskich na lotnisku Hung-Dżao, położonym na południowy - zachód od Szanghaju.

Delegacja rumuńska w Warszawie

W dniu 20 bm. wylądowała na lotnisku Okęcie delegacja Rumunii, przybyła do Polski na obrady Komisji Mieszanej dla realizacji konwencji kulturalnej polsko-rumuńskiej. Na zdjęciu delegaci w otoczeniu witających ich przedstawicieli Min. Spr. Zagranicznych, Min. Kultury i Sztuki oraz Min. Oświaty.

Henryk Korotyński

Proces przemian trwa

Na zebraniu dziennikarzy w Warszawie omawiano pewnego dnia przebieg i plon Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. W toku dyskusji stwierdzono, że na kiermaszu w Alejach największy tłok, największy obrót był w kioskach, które sprzedawały literaturę marksistowską. Na tymże zebraniu red. Roman Werfel, prezes Spół. „Książka i Wiedza" podał kilka liczb, informujących o nakładach klasyków marksizmu w Polsce. Tłok na kiermaszu i te liczby warte są bacznej uwagi.

— Gdy mieliśmy wydać „Krótki kurs historii WKP (b)" w 50 tysiącach egzemplarzy — mówił red. Werfel — zastanawialiśmy się, czy to nie za duży nakład, czy nie zamrozimy sporej ilości gotówki. Rozeszło się nie tylko te 50 tysięcy, ale także dwa kolejne wydania po 100 tysięcy egzemplarzy, i trzeba drukować następne setki tysięcy. To samo z wielu innymi dziełami Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Nie tylko z popularnymi i masowymi książkami, bo np. z 50 tysięcy egzemplarzy tak trudnego dzieła jak „Anty-Dühring" Engelsa, został dziś na składzie zaledwie tysiąc.

Kilka tego typu informacji — wartych, powtarzamy, bacznej uwagi — podaje również Stefan Bergman w „Kuźnicy" (nr 18).

„W lecie 1945 r. i nawet w r. 1946 zastanawiano się, czy broszurę Lenina „Karol Marks" należy drukować w dziesięcio- lub dwudziestotysięcznym nakładzie. Czy trzydziestotysięczny nakład broszury Marksa i Engelsa „O materializmie historycznym" nie będzie za duży? Dziś, tzn. w kwietniu r. 1949, broszury te mają już za sobą po pięć nakładów (20,—30,—50-tysięczne) i w druku jest nowy nakład — 200 tys. egzemplarzy".

Te fakty, te liczby mówią wiele. Świadczą mianowicie (obok innych zjawisk naszego życia), że w Polsce dokonywa się przełom. Przełom w umysłach wielu tysięcy ludzi, którzy jeszcze trzy lata, jeszcze nawet rok temu zajmowali postawę wyczekującą, obojętną, czy wahającą, a dziś tę postawę zarzucili lub zarzucają. Nie chcą pozostawać w tyle za życiem, chcą wiedzieć, na jakich podstawach teoretycznych buduje się nowy ustrój w Polsce i w wielu innych krajach świata. Chcą przyswoić sobie naukowy marksistowski światopogląd, rozszerzający się zwycięsko po ziemskim globie.

Ten dokonujący się przed naszymi oczyma zwrot jest zjawiskiem naturalnym w kraju, w którym coraz szerszym nurtem masy ludowe i inteligenckie włączają się do budowy demokratycznego państwa — jako jego współtwórcy i współgospodarze.

Niektórzy mówią, że olbrzymia — jak na nasze stosunki — poczytność naukowej i popularno-naukowej literatury marksistowskiej wynika z wielkiej liczby kursów samokształceniowych, organizowanych w całym kraju i dla partyjnych, i dla bezpartyjnych. Niewątpliwie, uczestnicy tych kursów to nabywcy literatury, o której mówimy — ale kupowane są przecież w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy również i takie książki marksistowskie, które nie są objęte programem tych czy innych kursów. To jedno. A drugie: chętny masowy udział w samokształceniu zbiorowym potwierdza jeszcze to zjawisko, które nazwaliśmy zwrotem umysłowym, dokonywującym się w Polsce.

*

Nie jedna ocena zdarzeń politycznych, głoszona od r. 1945 przez polski obóz demokracji, spotykała się z niechęcią, ze sprzeciwem, czy przynajmniej sceptycyzmem sporej liczby ludzi, wyrosłych w świecie, który odszedł, przywykłych do myślenia starymi kategoriami i słuchających tuby propagandowej krajowego i emigracyjnego „Londynu".

Naprzykład ocena powstania warszawskiego. Demokracja polska, składając hołd bezprzykładnemu bohaterstwu powstańczego żołnierza i heroicznej postawie ludności stolicy, wskazywała od początku, że ci, którzy 1 sierpnia 1944 dali hasło do beznadziejnej walki — popełnili zbrodnię. Że kierowali się nie patriotyzmem, który tak wspaniałym płomieniem gorzał w Warszawie, lecz wyrachowaniem politycznych bankrutów. Lewica polska trafnie oceniła wywołanie powstania przez „Londyn" emigracyjny i górę AK, jako antyradziecką decyzję polityczną, a w skutkach — decyzję an-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ponad 8 miliardów oszczędności

Narada gospodarcza przemysłu węglowego

Najpoważniejsze zadania polskiego przemysłu węglowego, związane z wykonaniem przedterminowym planu trzyletniego w zakresie produkcji węgla kamiennego oraz planu na rok bież. i przyjętych zobowiązań oszczędnościowych — były tematem narady gospodarczej zwołanej przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników. W naradzie uczestniczyło ponad 1000 delegatów Związku, członków komitetów współzawodnictwa i przodowników pracy, przedstawicieli organizacji partyjnych oraz zarządów kopalń i zjednoczeń rejonowych przemysłu węglowego.

Omawiając możliwości przedterminowego wykonania planu na rok bieżący oraz planu trzyletniego postanowiono skrócić termin wykonania planów produkcyjnych. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego zadeklarowało wykonanie planu rocznego do 16 grudnia r.b., Rybnickie do 19 grudnia, Jaworznicko - Mikołowskie i Rudzkie ustaliły termin wykonania planu na dzień 21 grudnia, Katowickie — 22 grudnia, Chorzowskie — 20 grudnia, Bytomskie — 28 grudnia, Zabrskie i Gliwickie do 24 grudnia rb.

Zobowiązania oszczędnościowe górników wyrażają się kwotą 8.731 milionów zł., na którą składają się oszczędności, które winny być uzyskane w roku bież. poprzez wzrost wydajności pracy do 1.300 kg. na robotnikodniówkę, zmniejszenie własnego zużycia węgla, obniżenie zużycia energii, materiałów pomocniczych i surowców oraz podniesienia jakości produkowanego węgla i zmniejszenie kosztów ogólnych i kosztów produkcji. Poważną rolę odegrał dla przyspieszenia terminu wykonania planu rocznego „Czyn Pierwszomajowy" Górników.

49 kopalń węgla, które podjęły zobowiązania pierwszomajowe, deklarując wydobycie ponad plan 109.745 ton, przekroczyło swe zobowiązania o 20.892 tony.

W chwili obecnej, jak stwierdzono, zbyt mała część załóg pracuje bezpośrednio na węglu, podczas gdy reszta zatrudniona jest przy pracach na powierzchni, przy przewozie węgla, podsadzce i innych pracach. Nakazem racjonalnej organizacji pracy oraz rękojmią wyzyskania wielkich rezerw produkcyjnych, będzie zatrudnienie w „przodkach" 45 proc. załogi przy odpowiednim ustaleniu proporcji zatrudnienia w innych działach pracy.

Zagadnieniu temu poświęcone było m. in. przemówienie dyrektora generalnego CZPW Szczęśniaka, który stwierdził, iż racjonalna organizacja pracy w przemyśle węglowym stanowić będzie podstawę dalszego wzrostu produkcji oraz mechanizacji i elektryfikacji kopalń.

Min. Górnictwa i Energetyki R. Nieszporek stwierdził w swoim przemówieniu, że plan produkcji węgla kamiennego za okres pierwszych czterech miesięcy w roku bież. wykonany został w 100,1 proc.. Analizując następnie możliwość wykonania zobowiązań przyjętych przez załogi, minister podkreślił, że ich wypełnienie powinno przynieść do końca roku bież. 1,5 miliona ton węgla więcej niż przewidywał plan.

W dyskusji, w której uczestniczyli liczni przedstawiciele komitetów współzawodnictwa pracy, dyrektorowie kopalń, sztygarzy i przedstawiciele organizacji partyjnych na kopalniach, zabrał również głos czołowy przodownik pracy w przemyśle węglowym — górnik kopalni „Jankowice" Józef Waliczek.

Przedstawił on, wśród oklasków zebranych, metody pracy, które uwzględniając racjonalnej wykorzystanie czasu i narzędzi pozwoliły mu wykonać w kwietniu rb. ponad 450 proc. normy technicznej i przekroczyć wysokie zobowiązanie przyjęte dla uczczenia święta pierwszomajowego. W bież. miesiącu Waliczek osiągnął już ponad 462 proc. normy. Mówca wezwał wszystkich górników do współzawodnictwa indywidualnego, oświadczając, iż będzie szczęśliwym, gdy ktoś osiągnie lepsze od niego wyniki.

W wyniku Narady uchwalono rezolucję, w której aktyw komitetów współzawodnictwa pracy, przedstawiciele załóg Związku Zawodowego Górników oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i zjednoczeń rejenowych, zobowiązują się wykonać roczny plan produkcji przemysłu węglowego, przewidujący wydobycie 74 milionów ton węgla do 22 grudnia rb.

Równocześnie zebrani postanawiają osiągnąć do końca roku bieżącego nadwyżkę produkcyjną w wysokości 1,5 miliona ton węgla, wykonać plan trzyletni do 30 listopada 1949 roku i zaoszczędzić w całym przemyśle węglowym do końca rb. sumę 8 miliardów 731.197.000 zł.

Umowa handlowa polsko - izraelska

Dnia 21.V.49 r. w Warszawie w Ministerstwie Handlu Zagranicznego została podpisana umowa handlowa między Polską, a państwem Izrael. Ze strony Polski umowę podpisał min. Gede (z prawej) ze strony Izraela — poseł Barzilay (z lewej).

Po latach tułaczki — na ziemi ojczystej

710 Polaków powróciło do kraju

W niedzielę dn. 22 b. m. zawinął do portu gdyńskiego transatlantyk M/S „Batory", który w swym rejsie powrotnym z Nowego Jorku zmienił normalną trasę, zawinął do portu Le Havre i zabrał na pokład 710 reemigrantów z Francji.

Repatrianci ci mieli wyjechać dwoma polskimi pociągami repatriacyjnymi. Na 10 dni przed odejściem pierwszego pociągu, dyrekcja francuskich kolei zawiadomiła, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zezwoliło na przejazd pociągów przez francuską strefę okupacyjną.

Na Dworcu Morskim Gdyni zebrały się liczne delegacje organizacji społecznych, zawodowych i politycznych.

Repatriantów powitał serdecznie w imieniu Rządu R.P. woj. gdański inż. Zrałek, który zapewnił reemigrantów, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, aby ułatwić im zagospodarowanie w nowych miejscach zamieszkania.

W imieniu przybyłych przemawiał, wysiedlony przez władze francuskie za udział w strajku i działalność w organizacjach demokratycznych, górnik Henryk Stawiarski.

Mówca podkreślił, że wielu z reemigrantów starało się jeszcze przed wojną o powrót, było to jednak niemożliwe przy ówczesnym ustroju sanacyjnym. „Świadomi jesteśmy — stwierdził ob. Stawiarski,—że powrót do Ojczyzny umożliwiło nam zwycięstwo nad faszyzmem, dzięki któremu powstała nowa ludowa Polska".

ŻAL DO RZĄDU FRANCUSKIEGO

„Setki repatriantów znalazłyby się w niebywale trudnej sytuacji bez dachu nad głową i bez pracy, gdyby nie pomoc rządu polskiego — oświadczył korespondentowi PAP, ob. Michał Kupczak — rolnik, który od 1922 roku pracował jako robotnik rolny na obczyźnie. Z Francji wywożę wspomnienia mojej młodości, sympatię dla ludu francuskiego, ale także żal do francuskiego rządu, który utrudniał nam tak bardzo upragniony powrót do kraju. Cieszę się, że choć już stary, bo mam 57 lat, będą mógł wziąć udział w odbudowie naszej Ojczyzny".

Wśród reemigrantów znajdują się m. in. 53 rodziny górnicze, co stanowi 25 proc. przybyłych. Rolników jest ok. 30 proc., przyjechali także robotnicy, którzy byli dotychczas zatrudnieni w francuskim przemyśle.

„PRZYJAŹŃ NASZA BĘDZIE TRWAŁA WIECZNIE"

W grupie górników znajduje się wielu odznaczonych krzyżami walecznych, bohaterów francuskiego Ruchu Oporu, a wśród nich stary działacz sekcji polskiej C.G.T., ob. Mieczysław Tonder, który w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył: Tułaczka nasza trwała 25 lat, strawiliśmy siły i zdrowie w pracy dla kapitału francuskiego. Dziś rząd kapitalistyczny wysiedlił mnie z Francji, a tysiącom innych, pragnących powrotu, stawia liczne przeszkody. Zachowam w pamięci najlepsze wrażenia o narodzie francuskim, który związany jest ścisłymi więzami przyjaźni z Polską. Przyjaźń nasza będzie trwała wiecznie, mimo wszelkich przeszkód, stawianych przez koła reakcyjne, służące delarowi amerykańskiemu".

Przybyli, po sprawnej i szybkiej odprawie celnej i paszportowej przewiezieni zostali specjalnymi samochodami do obozu PUR w Gdyni. Po załatwieniu formalności reemigranci rozjadą się do swych nowych miejsc zamieszkania. Większość rolników pragnie osiedlić się na Ziemiach Zachodnich. Robotnicy kierowani są, zgodnie z ich kwalifikacjami zawodowymi, do ośrodków przemysłowych. Placówki PUR ułatwiają im także uzyskanie mieszkań.

Bezczelny wyskok faszystów w Paryżu

MOSKWA, 22.5 (AR) „Prawda" donosi o bezczelnym wyskoku faszystowskim, który wydarzył się niedawno w centrum Paryża.

W lokalu jednego z wydziałów Ministerstwa Finansów ogłoszono sprzedaż skonfiskowanego majątku byłego marszałka Petaina. W chwili rozpoczęcia przetargu, grupa przyjaciół politycznych Petaina, korzystając z tajemniczego zniknięcia policjantów z sali licytacyjnej, urządziła obstrukcję, domagając się zaprzestania sprzedaży, gloryfikując zdrajcę Petaina i żądając zwolnienia go z więzienia. Na żądanie awanturników kierownik przetargu wstrzymał licytację.

Demonstracja zwolenników Petaina nie była niespodzianką. Od dłuższego czasu reakcyjna prasa paryska prowadzi kampanię o wypuszczenie na wolność tego zdrajcy - kolaboracjonisty, który tak zgodnie współpracował z niemieckimi faszystami.

Plan „uprzemysłowienia" Indii

NOWY JORK, 21.5 (PAP.). „Journal of Commerce" komunikuje, że amerykańskie koła finansowe opracowały „plan uprzemysłowienia Indii".

Zgodnie z tym planem, Amerykanie mają zbudować w Indiach m. in. 2 wielkie stalownie, w które ma być zainwestowanych około 400 milionów dolarów, oraz zakłady nafty syntetycznej z węgla, których budowa pochłonie około 100 milionów dolarów.

„Journal of Commerce" podaje, że większa część zamierzonego programu będzie finansowana przez banki amerykańskie lub znajdujące się pod kontrolą amerykańską, które wysłały już w tym celu swe misje do Indii.

„Halka" w Moskwie

Teatr Wielki ZSRR w Moskwie rozpoczął przygotowania do wystawienia opery Moniuszki „Halka". Kierownictwo artystyczne sprawują: reżyser B. Pokrowski, dyrygent K. Kondraszynow, baletmistrz W. Wajnonew oraz art.-malarze: M. Pietrowski i M. Sapiegin, jako dekoratorzy.

W związku z przygotowaniami do wystawienia „Halki", reżyser Pokrowski oświadczył: „Przystępując do prac nad „Halką", teatr stawia przed sobą zadanie jak najwierniej odtworzyć koncepcję kompozytora, którego cała twórczość przeniknięta była ideami ludzkości. W dawnym przekładzie literackim motywy społeczne zostały sztucznie zatarte — oświadczył reżyser Pokrowski — z treści usunięto akcenty demokratyczne, na których S. Moniuszko oparł swoją wspaniałą operę. Obecnie znany literat radziecki N. Biriukow pracuje nad nowym tekstem libretta, w którym przywrócone zostaną wszystkie pominięte, względnie zniekształcone fragmenty".

Szpinalski koncertuje w Londynie

W związku z Rokiem Chopinowskim, w lokalu Polskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Londynie odbył się koncert przybyłego z Warszawy pianisty Szpinalskiego.

Koncert wywołał duże zainteresowanie w Londynie, na który licznie przybyła kolonia polska.

Słowo wstępne o pobycie Chopina w Anglii przed stu laty wygłosił znany angielski krytyk muzyczny Hedley.

Przywileje dla Amerykanów w Brazylii

WASZYNGTON, 22.5 (PAP.). Zazwyczaj dobrze poinformowani korespondenci amerykańscy donoszą, że bawiący obecnie w Waszyngtonie prezydent Brazylii—Dutra i minister spraw zagranicznych — Fernander prowadzą z przedstawicielami USA rozmowy w sprawie zwiększenia inwestycji amerykańskich w Brazylii i zawarcia bilateralnego układu handlowego.

Przedstawiciel Brazylii w ONZ Guimaraes oświadczył w tych dniach, iż jego rząd chce zachęcić amerykańskie koła finansowe do inwestowania kapitałów w przemysł brazylijski i w tym celu zagwarantuje kapitalistom zagranicznym liczne przywileje.

Zgodnie z wypowiedziami Giumaraesa, Brazylia zapewni kapitalistom amerykańskim nieograniczoną swobodę przekazywania do USA zysków i zwolni całkowicie od podatków te ich dochody, które zostaną ponownie zainwestowane w przemyśle brazylijskim.

Wysiłki USA i W. Brytanii w ONZ nie dały wyników

„Izwiestia" o sesji nowojorskiej

MOSKWA, 22.5. PAP. Dziennik „Izwiestia", omawiając wyniki trzeciej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku zaznacza, że reakcyjne koła anglo-amerykańskie i zachodnio-europejskie starały się zbagatelizować obrady tej sesji i przenieść punkt ciężkości na agresywny pakt północno-atlantycki, którego pompatyczne podpisanie urządzono prowokacyjnie w przededniu otwarcia obrad ONZ.

Jednocześnie dyplomacja anglo-amerykańska uruchomiła wszystkie metody nacisku na delegację szeregu krajów, licząc na to, że skłoni je do posłusznego głosowania w myśl polityki Wall-Street. Jednak wszystkie te wysiłki spełzły na niczym. Związek Radziecki i skupione wokół niego kraje demokracji ludowej poprowadziły ostrą walkę przeciwko próbom storpedowania działalności ONZ walkę o podniesienie autorytetu tej organizacji.

Charakterystycznym rezultatem nowojorskiej sesji Zgromadzenia — pisza „Izwiestia" — jest fakt, że nawet wściekły nacisk bloku anglo-amerykańskiego na delegacje małych państw nie przyniósł blokowi anglo-amerykańskiemu spodziewanych wyników.

KLĘSKA MOCARSTW ZACHODNICH

Tak więc, mimo wysiłków tego agresywnego bloku Zgromadzenie potwierdziło swe dawne rezolucje w sprawie potępienia Hiszpanii frankistowskiej. Inspiratorzy wniosku, zmierzającego do poderwania zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa zostali zdemaskowani jako podżegacze wojenni.

Wreszcie całkowitą klęską bloku anglo-amerykańskiego zakończyło się omawianie losów b. kolonii włoskich. Obrady nad tym problemem jeszcze raz potwierdziły słuszność poglądu delegacji radzieckiej, która zawsze głosiła, że bez porozumienia między 2 wielkimi mocarstwami niemożliwe jest rozstrzygnięcie tych spraw.

Fakty te świadczą, że na obrady sesji nowojorskiej Zgromadzenia wywarły silny wpływ nastroje szerokich rzesz ludowych.

Rada dla „Głosu Ameryki"

14 b.m. „Głos Ameryki" w ten sposób podał wiadomość o aresztowaniu Gerhardta Eislera:

„W Londynie ambasada polska działając z **rozkazu komunistów** rządu warszawskiego ogłosiła dzisiaj protest z racji zabrania wczoraj z pokładu polskiego statku „Batory" przez funkcjonariuszy policji angielskiej, **komunisty** Gerhardta Eislera, który nielegalnie opuścił Stany Zjednoczone. **Komunista** Eisler przebywa obecnie w więzieniu angielskim, gdzie oczekuje on na przesłuchanie, które ma być dokonane przez władze angielskie. **Komunistyczny** protest **komunistycznej** ambasady polskiej w Londynie zarzuca Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, — jak to **komunistyczny** protest określa, — uprowadzenie siłą **komunisty** Eislera. Czyn ten, — głosi dalej protest ambasady polskiej w Londynie, — pozbawił kapitana i załogę statku „Batory" swobody ruchów".

Znamienne, że w tej jednominutowej wiadomości, wyraz **komunista** powtarza się czterokrotnie, odmieniany we wszystkich przypadkach. Ale nie jest to jeszcze rekord. Gdybyśmy np. mieli zredagować tę notatkę, to zgodnie z duchem „Głosu Ameryki" przemiałaby ona mniej więcej tak:

„W Londynie **komunistyczna** ambasada polska działając z rozkazu **komunistycznego** rządu warszawskiego ogłosiła dzisiaj **komunistyczny** protest z racji zabrania wczoraj z pokładu **komunistycznego** polskiego statku „Batory" przez funkcjonariuszy angielskiej policji **komunisty** Gerhardta Eislera, który nielegalnie opuścił **niekomunistyczne** Stany Zjednoczone. **Komunista** Eisler przebywa obecnie w więzieniu angielskim, gdzie oczekuje on na przesłuchanie, które ma być dokonane przez władze angielskie. **Komunistyczny** protest **komunistycznej** ambasady polskiej w Londynie zarzuca Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii — jak to **komunistyczny** protest określa — uprowadzenie siłą **komunisty** Eislera. Czyn ten — głosi dalej **komunistyczny** protest **komunistycznej** ambasady w Londynie pozbawił **komunistycznego** kapitana i **komunistyczną** załogę **komunistycznego** statku „Batory" **komunistycznej swobody ruchów".**

Liczymy, Raz... dwa... trzy... siedemnaście. Oto tak powinna wyglądać dobra robota. Wtedy co najbardziej naiwni i kołtuńscy słuchacze „Głosu Ameryki" zostaliby już w zupełności przekonani. A cztery razy to stanowczo za mało, ażeby przechylić szalę wątpliwości. Czterokrotne tylko użycie wyrazu komunista nie jest wystarczające, ażeby uspra wiedliwić gwałt i bezprawie. Natomiast można sądzić, że dopiero wiadomość, zredagowana według naszego projektu, przekonałaby tych wszystkich, którzy gotowi są zamknąć oczy na wszelkie wykroczenia i bezprawie pod warunkiem, że istot nie wymierzone są przeciwko komunistom.

Działania wojenne na Jawie i Sumatrze

HAGA, 21.5. (PAP). Jak donosi prasa, na Jawie i Sumatrze wzmagają się działania wojenne. Zacięte walki toczą się w prowincji Banjumasa. Holendrzy zamordowali tam 60 osób spośród ludności cywilnej. Działania wojenne toczą się również w prowincjach Purwodavi, Patti i Blora. W Dożodżakarcie atmosfera jest naprężona. Przybył tam dowódca wojsk holenderskich w Indonezji — generał Spoor w celu objęcia dowództwa nad operacjami wojskowymi i uśmierzenia niezadowolenia wśród żołnierzy holenderskich.

Pół miliona podpisów

PARYŻ, 22.5 (PAP.). Pod petycją francuskiego komitetu Światowego Związku Młodzieży Demokratycznej domagającą się zaprzestania wojny w Indochinach zebrano dotychczas już ponad pół miliona podpisów.

Pobranie ziemi w Narwiku z grobów żołnierzy polskich

OSLO, 22.5. PAP. W Narwiku na północy Norwegii odbyły się uroczystości pobrania ziemi z grobów polskich żołnierzy, poległych w 1940 roku podczas walk o Narwik.

Na uroczystości te przybyła z Polski delegacja Wojska Polskiego w osobach gen. Kuszko, pułkowników Kazimierza Sidora i Henryka Werne ra oraz attache wojskowego w krajach skandynawskich pułkownika St. Nadzina. Na uroczystości przybył również minister pełnomocny R. P. w Hadze Ksawery Pruszyński, b. uczestnik walk o Narwik, oraz minister pełnomocny R. P. w Oslo dr Józef Giebułtowicz.

Delegacja polska w towarzystwie przedstawicieli władz norweskich udała się na cmentarz w Haakvik, gdzie z grobów żołnierzy polskich pobrano ziemię dla złożenia jej na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Aktu pobrania ziemi dokonał minister Pruszyński, następnie gen Kuszko złożył na grobie wieniec od odrodzonego Wojska Polskiego. Żołnierze norwescy zaciągnęli przy grobach wartę honorową.

Po południu uczestnicy uroczystości odwiedzili miejscowe kwatery oddziałów polskich. Szczególnie wzruszające były odwiedziny u farmera Munkli, którego dom opisał Ksawery Pruszyński w swej książce „Droga wiodła przez Narwik".

Przed wieczorem na cmentarzu Haakvik odbyła się główna uroczystość przy grobach, spoczywających tam żołnierzy polskich. Został na nich ustawiony krzyż, przywieziony z Polski, oraz tablica pamiątkowa. W obecności zebranych licznie mieszkańców Narwiku przemówił gen. Kuszko, oddając hołd poległym. Mówca podkreślił, że walka z faszyzmem była i jest walką o postęp społeczny i że doświadczenia ubiegłej wojny wskazują drogę narodom miłującym pokój.

Pułkownik Sidor wypełnił urnę ziemią z grobów. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu polskiego pułkownik Strand złożył na grobie żołnierzy polskich wieniec w imieniu pułku piechoty morskiej, którego jest dowódcą. Następnie złożył wieniec przewodniczący rady miejskiej Nilsen.

Nowy numer pisma „O trwały pokój o demokrację ludową"

BUKARESZT, 22.5 (PAP.). Kolejny 10-ty w tym roku numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" odznacza się — jak zwykle — bardzo bogatą treścią.

W. Kolarow, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii, oświetla wyczerpująco przebieg zwycięskiej walki przeciwko nacjonalizmowi jaką stoczyła jego partia w związku ze znaną sprawą Trajczo Kostowa.

Autorem artykułu p.t. „Droga zdrady i zaprzaństwa trockistów jugosłowiańskich" jest Zambrowski, sekretarz KC PZPR, który pisze m. in.: „Dziś, w niespełna rok po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego, przejście kliki Tito na stronę obozu imperialistycznego stało się już faktem. Autor ilustruje to twierdzenie jaskrawymi przykładami z dziedziny stosunków między dzisiejszą Jugosławią a imperialistami. Jednocześnie trockiści jugosłowiańscy — jak podkreśla autor — dokładają wszelkich starań, pod maską pseudosocjalistycznej frazeologii, aby wciągnąć narody Jugosławii do walki przeciw ZSRR

„Uczciwi obywatele przepraszają Cię" Wiec w Londynie w obronie Eislera

LONDYN, 22.5. (PAP). Agencja Reutera donosi, że pod murami więzienia Brixton w południowo-zachodnim Londynie, gdzie uwięziony jest Gerhard Eisler odbył się wiec protestacyjny zorganizowany przez brytyjską partię komunistyczną. Przemówienia wygłoszone na wiecu transmitowane były przez głośniki zainstalowane pod samymi murami budynku więziennego i zwrócone w górę, tak by więźniowie mogli je słyszeć.

Jeden z mówców Pat Devin oświadczył zwracając się do Eislera: „Jeżeli słyszysz nasze słowa to dowiedz się, że uczciwi obywatele brytyjscy przepraszają cię za postępowanie swych władz".

Równych płac z mężczyznami domagają się kobiety Wielkiej Brytanii

LONDYN, 22.5 (PAP.). W Porthcawl odbył się zjazd przedstawicieli 1250 tys. kobiet zorganizowanych w ruchu związkowym Wielkiej Brytanii. Zjazd powziął jednomyślnie rezolucję, domagającą się od rządu natychmiastowego wprowadzenia w życie zasady równych z mężczyznami płac dla kobiet.

W czasie zjazdu działaczki związkowe podkreślały w swych przemówieniach fakt, że rząd partii pracy popiera kapitalistów na niekorzyść klasy pracującej.

Rząd tłumaczy się brakiem dostatecznych funduszów na wprowadzenie w życie równych płac dla kobiet. Tymczasem w ostatnim budżecie Crippsa udzielono kapitalistom ulg podatkowych na sumę 150 milionów funtów — i to wtedy, gdy dane statystyczne stwierdziły, że zyski przemysłu prywatnego wzrosły o 32 proc. w ciągu roku. Bezpośrednim rezultatem tego rodzaju polityki jest również brak funduszów na świadczenia socjalne.

Szczególnie ciężka sytuacja panuje w służbie zdrowia i szpitalnictwie. Brak łóżek w szpitalach brytyjskich powoduje liczne wypadki umieszczenia w instytucjach dla umysłowo chorych całkowicie zdrowych na umyśle starców, dla których brak jest miejsca w szpitalach.

W końcu ziazdu odbyły się wybory do komisji doradczej kobiet. Wybrano m. in. dwie działaczki komunistyczne Muriel Coult i Catherine Wauld.

Straszliwy huragan w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 22.5. (PAP). Przez stany Illinois, Missouri i Indiana przeszedł huragan niezwykłej siły, który wyrządził olbrzymie szkody materialne i spowodował śmierć 33 osób. Miasto Cape Giradeau, Wood River i Shelburn zostały poważnie uszkodzone. Około 300 osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Reprywatyzacja elektrowni we Francji

PARYŻ, 22.5 (PAP.). Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 358 głosami przeciw 181 głosom komunistów projekt rządowy o wyjęciu z pod ustawy o nacjonalizacji pewnych przedsiębiorstw, produkujących energię elektryczną. Nacjonalizacji nie podlegają odtąd przedsiębiorstwa, których instalacje elektryczne produkują mniej niż 12 milionów kw. rocznie. 300 fabryk mogących wyprodukować łącznie ponad miliard kw. rocznie będzie w ten sposób wyjętych z pod nacjonalizacji.

Deputowany komunistyczny Mudry podał projekt surowej krytyce, podkreślając, że stanowi on wyłom w ustawach o nacjonalizacji. Projekt godzi w interesy robotników, ponieważ odbiera pracownikom elektrowni zreprywatyzowanych uprawnienia wypływające z pragmatyki służbowej pracowników państwowych.

Zerwanie konferencji ogólno-niemieckiej z rozkazu władz brytyjskich

BERLIN, 22.5. PAP. Oczekiwana z dużym zainteresowaniem przez postępową część społeczeństwa niemieckiego pierwsza ogólno-niemiecka konferencja, na którą przybyło 75 delegatów ze wszystkich stref Niemiec, nie doszła do skutku, ponieważ wkrótce po rozpoczęciu obrad nadszedł rozkaz wojskowych władz brytyjskich, nie zezwalający na odbycie konferencji.

Przebieg wydarzeń był następujący: do Hanoweru przybyli wybitni przedstawiciele wschodnich i zachodnich Niemiec, reprezentujący wszystkie partie polityczne. Mimo podania przez radio wiadomości, że władze brytyjskie zabroniły zebrania wobec tego, iż żaden z delegatów nie otrzymał rozkazu władz brytyjskich na pobyt, postanowiono przystąpić do obrad, które zagaił Wilhelm Gerst z Frankfurtu, poczym przekazał przewodnictwo Matternowi (SED).

Pierwszy z mówców Dortinger (CDU) wskazał, iż mimo różnic istniejących na wschodzie i zachodzie Niemiec wszędzie dają się zaobserwować silne tendencje zjednoczeniowe. Dertinger podkreślił, iż zarówno w konstytucji, uchwalonej w Bonn, jak i w projekcie przyjętym przez Niemiecką Radę Ludową zawarte zostały podstawowe zasady konstytucji weimarskiej.

W czasie dyskusji nad tym przemówieniem wpłynęło na ręce przewodniczącego pismo władz brytyjskich, rozwiązujące zebranie. Uczestnicy konferencji nie taili swego oburzenia z racji stanowiska władz brytyjskich.

Postępowy pisarz niemiecki w Warszawie

Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec przybył do Warszawy wybitny poeta niemiecki Stefan Hermlin.

Należy on do grupy postępowych pisarzy niemieckich, walczących z reżimem hitlerowskim. Walczył w Hiszpanii w batalionie międzynarodowym.

Przy pomocy bojówek i policji organizowano „strajk" w Berlinie

BERLIN, 22.5. PAP. Cała postępowa prasa berlińska w ostrych słowach potępia sabotażową akcję, wywołaną na kolei miejskiej (S. Bahn) w Berlinie.

Już pierwszy dzień tzw. „strajku" wykazał całe tło i kulisy tej akcji. Nie może tu być mowy o strajku, gdyż niema — strajkujących: kolejarze i pracownicy warsztatów kolejowych w przeważającej części (około 90%) stawili się normalnie do zajęć, nie zostali jednak na terenie zachodnich sektorów Berlina dopuszczeni do miejsc pracy przez policję zachodniego Berlina oraz bojówkarzy spod znaku rozłamowych związków zawodowych (UGO).

Nie dopuszczono również pasażerów do kolei, jednakże tłumy spieszących do pracy robotników i pracowników, dla których kolej miejska uwzględniając lokalne warunki berlińskie, jest właściwie jedynym środkiem komunikacji, nie ustępowały pod naciskiem prowokacyjnej akcji, podjętej przez policję przy współdziałaniu bojówek i domagały się zaprzestania sabotażu i uruchomienia kolei. W wielu punktach miasta doszło do starć.

WŁADZE ANGLO-AMERYKAŃSKIE SPRZYJAJĄ AWANTURNIKOM

Tymczasem na dworcach kolejowych bojówkarze i policjanci zatrzymywali nadchodzące pociągi i wypuszczali publiczność z wagonów, zmuszając jednocześnie obsługę kolejową do zaprzestania pracy. Zarówno pasażerowie, jak i kolejarze, przeciwstawili się energicznie awanturnikom. Kolejarzom na wielu odcinkach udało się opanować sytuację, odpędzić bojówki i roztoczyć pieczę nad taborem kolejowym. Jednak pewne uszkodzenia na trasie nie pozwalają na wznowienie regularnej komunikacji, która istnieje tylko w obrębie sektora radzieckiego i francuskiego.

Należy podkreślić, że o ile władze francuskie zachowały się lojalnie i i przy pomocy żandarmerii nakazały usunąć bojówki z terenów kolejowych, o tyle władze angielskie i amerykańskie wyraźniej sprzyjały awanturnikom.

Związek zawodowy kolejarzy przy Wolnych Związkach Zawodowych (FDGB) w sektorze radzieckim wydał odezwę, w której wzywa wszystkich kolejarzy do przeciwstawienia się terrorowi i **gwałtom ze strony bojówkarzy oraz do podjęcia normalnej** pracy.

Pogrzeb prof. Beli Balazsa

Dnia 20 maja br. odbył się pogrzeb prof. Beli Balazsa, wybitnego pisarza i teoretyka filmu, jednego z pierwszych bojowników o realizm socjalistyczny w sztuce. Pogrzeb odbył się na koszt państwa. Nad trumną przemawiał m. in. w imieniu węgierskiej Partii Pracujących, której Balazs był jednym z najstarszych członków, minister Kallai.

Bela Balazs był wielkim przyjacielem Polski Ludowej. Bawił on kilkakrotnie po wojnie w Polsce, gdzie wygłosił szereg wykładów z dziedziny teorii filmu.

Proces przemian trwa

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

typolską, antynarodową, która przyniosła tylko śmierć i bezmiar cierpienia tysiącom oraz zniszczenie półtoramilionowej stolicy.

Przed kilku laty wielu nie godziło się z taką oceną powstania, a dziś już chyba wszyscy wiedzą, że była to jedynie trafna ocena. Dziś można nawet w „Tygodniku Powszechnym" wyczytać (w artykule Pawła Jasienicy „Wrzesień i sierpień", nr 19):

„...ujmując rzecz od strony politycznej, trzeba stwierdzić jedną prostą prawdę. Powstanie było wymierzone militarnie przeciwko Niemcom, politycznie przeciw Sowietom (demonstracyjnie przeciw Anglosasom, a faktycznie przeciw Polsce— jak dodaje pewien mędrzec)".

O ile mnie pamięć nie myli, dawniej „Tygodnik Powszechny" nie stwierdzał takiej „prostej prawdy", a uczynił to już przed kilku laty obóz polskiej lewicy.

*

Mam dobrych znajomych (małżeństwo w średnim wieku, prawnicy z zawodu), których trudno byłoby przed dwoma — trzema laty zaliczyć do zwolenników dzisiejszej — jak się to zwykło mówić — rzeczywistości. Wprost przeciwnie, byli jej przeciwnikami. Z zainteresowaniem obserwuję teraz zmiany, jakie zachodzą w ich myśleniu politycznym. Mają jeszcze sporo zastrzeżeń, nieraz w rozmowie pada z ich strony i to i tamto „ale". Nie mniej owe zmiany zachodzą wyraźnie, coraz szerzej obejmując krąg polskich spraw publicznych. Dzisiaj np. mój prawnik wie, że sprawa naszych granic w ogóle nie istnieje jako problem międzynarodowy i że zdecydowało o tym stanowisko Związku Radzieckiego, polityka przyjaźni z naszym wschodnim sąsiadem i niesłychanie szybkie zagospodarowanie Ziem Odzyskanych przez Polskę Ludową.

Na półce mojego prawnika widzę dużo nowej literatury politycznej i sporo dzieł klasyków marksizmu.

H. KOROTYŃSKI

Postulaty robotników na Kongres Z. Z.

Delegaci, wybrani przez załogi robotnicze na Kongres Związków Zawodowych zaznajamiają się szczegółowo z postulatami robotników, aby je przedłożyć Kongresowi.

W zakładach przemysłowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczęły się zebrania robotników. Na zebraniach robotnicy oceniają działalność poszczególnych ogniw związkowych oraz zgłaszają wnioski.

Zebrania takie objęły w dniu 20 bm. ponad 20 kopalń węgla.

Pod adresem delegatów i władz związkowych wpłynął szereg wniosków, dotyczących dalszej rozbudowy opieki socjalnej, zagadnień produkcyjnych i kulturalno-oświatowych.

Górnicy kopalń na terenie oddziału zabrskiego Zw. Zaw. Górników zgłosili projekt wyróżnienia przodowników pracy przez wydanie im specjalnych legitymacji, uprawniających do pierwszeństwa przy załatwianiu spraw urzędowych, nabywaniu towarów, biletów na imprezy rozrywkowe itp.

Inny wniosek zaleca traktowanie na równi z przodownikami pracy racjonalizatorów, którzy pomysłami i wynalazkami przyczynili się do technicznego usprawnienia produkcji.

Przeszło 4.000 robotników kierownikami w przemyśle włókienniczym

W ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. 503 robotników przemysłu włókienniczego, wyróżniających się w pracy zawodowej, uzyskało awans społeczny i zawodowy. W przemyśle włókienniczym ponad 4.000 byłych robotników zajmuje obecnie kierownicze stanowiska.

70 byłych robotników jest dyrektorami naczelnymi, technicznymi i administracyjno-handlowymi w dyrekcjach branżowych i zakładach produkukcyjnych. Ponad 700 robotników awansowało na stanowiska kierowników oddziałów, działów i referatów. Najwięcej robotników, w tym poważny odsetek kobiet, objęło kierownicze stanowiska techniczne: majstrów salowych, oddziałowych lub warsztatowych.

Największy odsetek b. robotników awansowanych na kierownicze stanowiska wykazuje przemysł jedwabniczo-galanteryjny, przemysł bawełniany oraz przemysł artykułów i tkanin technicznych.

Koszyki z Wólki Łętowskiej wyplatają „rodzinnym" systemem

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej"

Na targu w Sokołowie sterty koszy. Sprzedaje je biedota małorolna z Wólki Łętowskiej (woj. rzeszowskie) zarabiająca w ten sposób na utrzymanie. Kosze są rozmaitych rozmiarów. Od dużych bieliźnianych aż do maleńkich kolorowych, przeznaczonych dla dzieciarni.

Jadąc do tej zapadłej wsi, położonej zdala od szlaków komunikacyjnych, kilkakrotnie ugrzęźliśmy w piachu. W końcu dobrnęliśmy piechotą.

W pierwszej z brzegu chałupie zastaliśmy przy pracy całą rodzinę Franciszka Szaby. Praca jest podzielona w ten sposób, że każdy ma swoją specjalność.

Specjalnością Szabowej jest wyplatanie dna. Praca ta wymaga dużo zręczności i umiejętności. Dalszą pracę wykonuje sam gospodarz, który po włożeniu formy wyplata kosz oddając go z kolei 15-letniemu synowi do wykończenia.

Dziennie cała rodzina wyplata 5 koszy, które następnie odstawiają do oddalonego o 30 km. Rudnika, gdzie spółdzielnia koszykarska płaci za wykonaną pracę oraz daje wszelki materiał do produkcji.

Odwiedzamy jeszcze Jana Misiaka, który również stworzył system pracy „rodzinnej". Jako wdowiec nauczył swoje dzieci wyrobów koszyków i wszyscy zgodnie mu pomagają. Nawet 8-letni Janek z entuzjazmem pomaga ojcu. Małymi rączkami wyplata wieka z zadziwiającą szybkością.

Rodzina Misiaka wyspecjalizowała się w wyplataniu małych koszy. Wykonują ich dziennie 10 szt.

— Praca nie łatwa — mówi Misiak — trzeba porządnie się napracować, aby coś zarobić, bo z mojej gospodarki trudno wyżyć. Mam 2,5 ha ziemi, ale tak jałowa, że mało co urodzi. Ratujemy się wyrobem koszyków.

Miesięcznie, po odliczeniu kosztów za materiał, który otrzymujemy ze spółdzielni, zarabiamy do 8 tys. złotych. Nie jest to dużo, ale zawsze najkonieczniejsze „dziury się załata".

Odwiedzamy jeszcze kilka rodzin. Wszystkich zastajemy przy pracy. Każdy z członków rodziny ma swoją specjalność, a cała rodzina najczęściej wykonuje inny typ koszy.

Jak nas poinformowano, niemal wszystkie wsie okoliczne trudnią się produkcją koszy przeznaczonych na eksport.

— Nasza ziemia jest licha i musimy jakoś dorabiać sobie. Czasem pojadę na targ do Sokołowa z myślą, że coś sprzedam — mówi Misiak — a tam tak koszami nawalone, że trzeba na plecach wszystkie kosze dźwigać z powrotem.

— Czas okupacyjny minął u nas bardzo ciężko — mówi Jan Szuba. Niemcy ze specjalną nienawiścią traktowali ludność rzeszowskiego. Palili, grabili, a my chłopi, musieliśmy więcej sypiać w lesie niż w domu.

Jest jeszcze nam ciężko, ale w przyszłym roku pragnę nasadzić sobie z 50 kuraków, będzie trochę grosza z jajek. Mamy we wsi Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska", która właśnie skupuje jaja. Dawniej to handlarze chodzili i skupywali co się tylko dało. Za jaja płacili takie psie pieniądze, że nie wiedziałem czy mam sprzedać za grosze czy rozbić.

Dzisiaj to człowiek zaniesie do spółdzielni, nie oszukają i dobrą cenę zapłacą.

— Mamy jeszcze we wsi szkołę. O proszę zobaczyć wychodzą nasze pędraki. Właściwie to nie wychodzą, a biegną. Pędzą do domów, bo tak chętka ich rwie do wyplatania koszy. Ci malcy zaczynają nas starych zaganiać w kozi róg. Robota im aż pali się w rękach, a nie można od pracy ich odgonić. Uczyć się nie chcą, tylko im wyplatanie koszy w głowie — kończy Szuba.

M. ROTECKI

Świetne wyniki „ścian młodzieżowych"

Zorganizowane w lutym i marcu w kopalniach dolnośląskich tzw. „ściany młodzieżowe", tj. zespoły młodzieżowe zatrudnione w kopalni przy wyrąbywaniu węgla z jednej ściany, osiągnęły w kwietniu znakomite wyniki.

„Ściana" szybu „Jan" w kop. „Biały Kamień" osiągnęła 154 proc. planu, druga „ściana" tej kop. przekroczyła plan wydobycia o 47 proc. „Ściana" „Błyskawica" w kop. „Bolesław Chrobry" wyrobiła 145 proc. planu, a „ściana młodzieżowa" kop. „Viktoria" — 140 proc.

Na „ścianie" „Błyskawica" najlepszy wynik osiągnął Czesław Brzeziński, uzyskując 227 proc. normy. Wysokie normy przekraczające 137 proc., uzyskują wszyscy młodzi górnicy tej „ściany".

Na „ścianie młodzieżowej" kop. „Viktoria" 14-tu młodych górników wyrobiło normę w granicach od 145 — 187 proc.

Wyniki te świadczą o wysokim poziomie pracy zespołowej na „ścianach młodzieżowych". Górnicy chętnie rezygnują z indywidualnego sukcesu na rzecz pomocy słabszym kolegom, w celu podwyższenia wyniku całego zespołu.

Dyrekcje kopalń przystąpiły do tworzenia nowych „ścian".

Prognoza pogody

Chmurno z rozpogodzeniami i ze skłonnością do burz. Temperatura dniem około 24 st. Słabe wiatry z kierunków płn.-zach.

Komitety współzawodnictwa pracy CSS radzą

Ostatnio odbyło się walne zebranie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych.

Tytuł przodownika pracy uzyskało w I-szym kwartale 217 pracowników.

Na posiedzeniu przedstawiciele poszczególnych Komitetów Współzawodnictwa stwierdzili, że dzięki przedterminowemu wykonaniu planu — zobowiązania oszczędnościowe we wszystkich placówkach CSS wyniosą ok. półtora miliarda zł.

Rozbudowa Rzeszowa

(x) Zatwierdzony został plan rozbudowy Rzeszowa. W związku z tym jeszcze w roku bież. rozpocznie się budowę 30 dużych obiektów. Instytucje, które podejmą się budowy gmachów, przeprowadzą równocześnie budowę domów mieszkalnych dla swych pracowników. Na ten cel przyznane zostały poważne kredyty. Np. Zarząd Miejski Rzeszowa otrzymał 70 milionów zł na budowę mieszkań dla swych pracowników.

Instytucje, które w rb. mają rozpocząć budowę obiektów biurowych rozpoczęły już zwózkę materiałów budowlanych. Przewiduje się, iż w związku z planami rozbudowy Rzeszowa miasto to wzrośnie w niedalekiej przyszłości do 100 tys. mieszkańców.

Ambulanse PCK na Żuławach

(x) 16 lekarzy z DOKP Gdańsk, 60 pielęgniarek i 120 studentów ze szkoły przy Akademii Lekarskiej objeżdża obecnie osiedla położone na północnych Żuławach. Celem tej grupy, podzielonej na 24 ekipy, jest zorganizowanie i udzielenie doraźnej pomocy lekarskiej dzieciom i młodzieży wiejskiej. W ciągu jednego dnia zbadano ponad 800 dzieci.

Nowa linia PKS

(x) Mieszkańcy wiosek położonych w mniejszej lub większej odległości od szlaku Rzeszów - Brzozów uskarżali się na brak połączenia ze „światem". Wśród tych miejscowości były wioski odległe od najbliższej stacji o kilkadziesiąt kilometrów. Jasnym jest, że w takiej sytuacji los mieszkańców nie był do pozazdroszczenia. Ostatnio na tym zapomnianym szlaku uruchomiono linię autobusową PKS. Dzięki niej ludność wiejska zamieszkała w rejonie Rzeszów - Brzozów będzie mogła rozpocząć normalne życie.

Przed Świętem Ludowym

Chłopi z całego kraju dla uczczenia Święta Ludowego odpowiadając na wezwanie chłopów ze wsi Regnów w pow. Rawa Mazowiecka, podejmują zobowiązania o wykonaniu specjalnych prac, celem podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi.

W woj. śląsko-dąbrowskim 30 kół gromadzkich SL i gromad wiejskich podjęło dodatkowe zobowiązania. M. in. koło gromadzkie SL w Polskiej Cerkwi zobowiązało się przyśpieszyć odbudowę świetlicy gromadzkiej, dowożąc własnymi środkami transportowymi materiały budowlane. Chłopi ze wsi Kaniów zobowiązali się przyśpieszyć budowę szkoły oraz podnieść stan higieniczno-sanitarny obiektów publicznych. Rolnicy wsi Brynica postanowili uczcić Święto wzmożoną pracą nad rozwojem gospodarki hodowlanej.

Rolnicy pow. poznańskiego zainicjowali zbiórkę na „Dom Chłopa" w Poznaniu. Chłopi z gminy Tarnowo Podgórne przystąpili do prac, związanych z elektryfikacją wsi. Zwieziono już materiał potrzebny do budowy linii elektrycznej oraz przystąpiono do prac przy kopaniu dołów i ustawianiu słupów.

Chłopi z gromady Lulkowo postanowili dopomóc w pracach elektryfikacyjnych, umożliwiając w ten sposób przyłączenie do sieci elektrycznej swej gromady w dniu Święta Ludowego.

W woj. olsztyńskim chłopi podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia Święta Ludowego. M. in. członkowie koła SL w Zeszlu postanowili wyremontować budynek teatru i zorganizować kurs dla analfabetów. Chłopi gminy Zwiady zlikwidują dodatkowo 10 ha odłogów. Mieszkańcy gromady Radostawo wezmą udział w pracach przy naprawie dróg, oczyszczaniu rowów odwadniających. Zlikwidują oni również resztki odłogów w swej gromadzie.

Młodzież wiejska ZMP w woj. krakowskim czyni energiczne przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Na zebraniach aktywów ZMP-owcy podejmują zobowiązania o usprawnieniu pracy i podniesieniu produkcji w rolnictwie.

W 56 miejscowościach, oprócz wiejskich organizacji ZMP, w obchodach Święta Ludowego wezmą udział bardzo liczne delegacje ZMP-owców z miast. Fabryczne koła ZMP przygotowują 25 zespołów artystycznych, które wraz z kapelami wiejskimi i chórami urozmaicą zabawy ludowe.

Kto zna tych łotrów?

(x) Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu zwraca się z prośbą o udzielenie dokładnych informacji o następujących przestępcach hitlerowskich: **Otto, Erich Vogler (b. wachmistrz policji niemieckiej)**, oskarżony o zastrzelenie w Poznaniu w 1943 r. 13 kobiet, dwóch żydów w Łodzi i współudział przy rozstrzeliwaniu 20 partyzantów; drugi zbrodniarz — **Walter Saubeitl (policjant niemiecki)** brał udział w wysiedleniu Polaków z Obornik i Gostynina.

Tragiczna zabawa z granatem

(x) W Jakutowie pod Zamościem dwoje dzieci w wieku ok. 5 lat znalazło granat. W czasie zabawy spowodowany został wybuch. Dzieci uległy strasznemu poranieniu. Stan ich jest beznadziejny. Ten tragiczny wypadek, bynajmniej nie odosobniony, jest przestrogą dla wszystkich rodziców.

Kiełbasa z padliny

(x) Niejaki Stanisław Krygier z Łodzi, postanowił zbogacić się na handlu padliną końską. W tym celu pojechał ze swym „towarem" do Tomaszowa Maz., gdzie usiłował jednemu z rzeźników sprzedać padlinę na kiełbasy. Transakcja się nie udała. Wyrokiem Sądu niedoszły truciciel został skazany na 18 miesięcy obozu przymusowej pracy.

Ukarani handlarze

(x) Handlarz bydłem Józef Potyka (pow. bocheński) został ukarany grzywną 155 tys. zł za nieuprawniony skup bydła rzeźnego. Za pobieranie nadmiernych cen ukarano Józefa Chudobę i Salomona Katzbacha (obaj z Tarnowa) grzywnami w wysokości 150 tys. zł.

Pieśń masowa i rewolucyjna

W ramach Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej zorganizowano pierwszy tego rodzaju wieczór pieśni masowej i rewolucyjnej. W poniedziałek 23 maja, w „Romie" (początek o godz. 18.45), usłyszymy chór i orkiestrę Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Kolaczkowskiego oraz artystów: Leopolda Nowosada (baryton) i Tatianę Wojtaszewską (fortepian).

W programie: pieśni polskie radzieckie, hiszpańskie, pieśni walki i zwycięstwa. Bilety w kasie „Romy" od 30 do 100 zł. Zamówienia grupowe załatwia ARTOS, Smolna 16, w godz. od 9 do 14.

Wyścigi konne

Wyniki 4-go dnia gonitw

Wczorajsze gonitwy zgodnie z naszą zapowiedzią sprawiły graczom wiele niespodzianek. Niespodzianką był fuks w pierwszej gonitwie arabów, w której za parę: Mimonka — Miech Śmiłowski zapłacono największą dotychczas sumę w totalizatorze porządkowym — 40.500 zł. Mimonka ruszyła druga ze startu. W dystansie szła trzecia. Na półprostej minęła przeciwników i przed celownikiem w walce pokonała o pół długości Miecha Śmiłowskiego.

✤

Gon. 1 — 1) Mimonka (j. Kubisz), 2) Miech Śmiłowski, 3) Wielka Zorza. Tot. 7.530 fr. 1560, 570, porz. 40.500.

Gon. 2 — 1) Sanok (ż. Jagodziński) 2) Sten, 3) Efeb Tot. 390, 390 fr. 330, 330, porz. 780.

Gon. 3 — 1) Śmiały (ż. Lipowicz), 2) Miss Victory. Tot. 510, porz. 570.

Gon. 4 — 1) Suhor (j. Zając), 2) Talizman, 3) Bastanza. Tot. 750, fr. 420, 420, porz. 1230.

Tripla: Sanok, Śmiały, Suhor 2280 zł.

Gon. 5 — 1) Triest (ż. Biesiadziński) 2) Pułtusk, 3) Kutno. Tot. 1050, fr. 320, 360, porz. 1890.

Tripla: Śmiały, Suhor, Triest 6240 zł.

Gon. 6 — 1) Lafite II (ż. Bogobowicz), 2) Gniew, 3) Senator. Tot. 540, fr. 330, 330, porz. 810.

Tripla: Suhor, Triest, Lafite 5940.

Gon. 7 — 1) Jałta (ż. Stasiak), 2) Girlanda, 3) Śnieżka. Tot. 450 fr. 330, 480, porz. 1410.

Tripla: Triest, Lafite, Jałta 3660.

Gon. 8 — 1) Jabłonna (j. Radgowski), 2) Libella, 3) Izma. Tot. 1410 fr. 750, 1470, porz. 6370 zł.

Tripla: Lafite, Jałta, Jabłonna 3810 zł.

Gon. 9 — 1) Splendid (ż. Balcer), 2) Argentum, 3) Tarnina. Tot. 900 fr. 570, 600, porz. 9810 zł.

Tripla: Jałta, Jabłonna, Splendid 9810.

Obroty totalizatora przekroczyły wczoraj 29 milionów zł.

PRZETARG

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWO-SPÓŁDZIELCZE ul. I Armii Wojska Polskiego nr. 5

sprzedadzą w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego następujące pojazdy mechaniczne:

1. Samochód osobowy marki Opel-Olimpia — silnik na chodzie
2. „ „ „ Opel-Kadet — wymaga głównego remontu
3. „ „ „ Opel-Olimpia — na części
4. „ „ „ Citroen — wymaga głównego remontu
5. „ „ „ D. K. W. 600 cm. sześc. wymaga gł. rem.
6. „ „ „ Hansa 1100—wymaga głównego remontu
7. „ ciężarowy 4 t. marki Magirus, silnik marki „Zis" wymaga remontu
8. „ „ 3 t. Marki Morris — wymaga wymiany silnika
9. „ „ 3 t. marki Skoda — wymaga głównego remontu
10. „ „ 3 t. Ford V-8 — wymaga głównego remontu
11. „ „ 1,5 t. marki Chevrolet-Six do sprzedaży na części
12. „ „ 2 t. marki Citroen wymaga generaln. remontu
13. „ „ 4 t. marki Matford V-8 wymaga generaln. remontu
14. „ „ 3 t. marki Skoda — na chodzie
15. „ „ 3 t. marki Opel-Blitz — wymaga główn. remontu
16. „ „ 6 t. marki Büssing — bez silnika — do obejrzenia w Młynie PZZ w Dobrzyniu n/Wisłą
17. „ „ 3/4 t. marki Guy — na chodzie
18. Motocykl 350 cm. sześc. N. S. U. na chodzie.

Reflektanci mogą oglądać samochody każdego dnia w Bydgoszczy przy ul. Mennica 10 w godzinach urzędowych. Oferty w kopertach zamkniętych należy składać do dnia 4.VI. 49 r. do godz. 12-tej z napisem: — „Oferta przetargu na samochód" — w biurze P. Z. Z. w Bydgoszczy, przy ul. 1 Armii W. P. nr. 5, w Referacie Transportowym. P Z. Z. P. Z. Z. w Bydgoszczy zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn, oraz unieważnienia przetargu.

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE Oddział w Bydgoszczy

Kr. 812-1

Ogłoszenie o przetargu

POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Firma C. Hartwig S. A. Ekspozytura w Krakowie, Rynek Gł. 17 podaje do wiadomości, że w dniu 30 maja 1949 o godz. 11-ej, odbędzie się przetarg ofertowy na sprzedaż:

1 samochodu ciężarowego marki Büssing 4 t.

1 samochodu osobowego marki Mercedes typ. 170 H.

Składanie ofert do dnia 25 maja 1949. Bliższych informacji zasięgnąć można w garażu firmy C. Hartwig S. A. ul Chodkiewicza 26, gdzie w/w samochody można obejrzeć. Kr. 813-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU RADOMSKO - KIELECKIEGO

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE w Skarżysku-Kamiennej, Konarskiego 12.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 czerwca 1949 r. o godz. 10.00 odbędzie się w Skarżysku Kam. przy ul. Konarskiego 12 sprzedaż drogą przetargu nietypowych samochodów osobowych: Opel-Kadet, Opel - P. 4, DKW. 2, Adler, Opel-Olimpia; ciężarowych: Berliet, Renault, Mercedes, Chevrolet.

Wyżej wymienione samochody można oglądać od dnia 27.5.1949 r. w godzinach od 8.00 do 15.000. Kr. 814-1

DZIŚ w STOLICY

Odczyty

O godz. 20 w gmachu Wydziału Architektury (ul. Koszykowa 55) odczyt Celiny Bobińskiej p.t. „Partia nowego typu".

✤

O godz. 17 w lokalu Instytutu Gospodarstwa Domowego (ul. Podchorążych 69) wieczór dyskusyjny. Referaty wygłoszą: prof. dr. Maria Gutowska — „Płyny i ich znaczenie w organizmie ludzkim", dr. Juliusz Dobrzyński — „Wody mineralne, lecznicze i stołowe".

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyków Amatorów — godz. otwarcia 10 — 19, oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie, Sztuka zdobnicza — otwarte w godz. 10—15; w soboty i niedziele 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

SALA SRN (Chmielna 7). Wystawa gazetek ściennych.

LIGA MORSKA (ul. Widok 10). Wystawa modeli szkutniczych.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Wrogowie".

KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Krzyk jarzębiny".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Fonsia".

PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Zięć pana Poirier".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra".

POWSZECHNY Zamojskiego 20: godz. 19 „Szczygli zaułek".

NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): godz. 19 „Balet Parnella".

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 17 i 19.15 „Tylko do pierwszego".

NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

SYRENA (Litewska 3): godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".

TEATR LALKI I AKTORA „Guliwer" Królewska 13): chwilowo nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA (Konopnickiej 6): W próbach „Opowieść o Chopinie".

TEATR JAZZOWY (YMCA, Konopnickiej 6): godz. 19.30 „Dźwięki i Wydźwięki".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Antoni i Antonina" godz. 15 17, 21 Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Za wami pójdą inni", godz. 14.45, 19.15 21.30. Zw. Zaw. 17-ta.

POLONIA (Marszałkowska 56): Czwarty peryskop", godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Paganini", godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11 w niedz. i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2): pocz. codziennie godz. 13 w niedz. i święta godz. 11 zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Melodia serc" godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Czarodziejski kwiat" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

STOLICA (Narbutta): „Siostra lokaja" godz. 17, 19, 21.

1 MAJ (Podskarbińska 4): „Skarb" godz. 17, 19 i 21.

radio

W dniu 24 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 19.00, 21.00, 23.00 Wszechnica: 8.35.

12.15 Muzyka; 12.20 Dla wsi; 12.50 Przerwa; 15.30 Dla dzieci: „Rozbójnik o żółtych nogach"; 15.50 Pogadanka harcerska; 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych" Newerly (XXX); 16.20 Kompozytor Dnia: Grieg; 17.15 Koncert ork. Rezlera chór i soliści; 18.00 S.P.; 18.15 Beethoven: sonata wiosenna Lednicki (skrzypce), Szpilman (fortepian); 18.40 Polskie pieśni ludowe; 19.15 „Na muzycznej fali"; 19.45 „Opowieść o Chopinie" — Czartkowskiego (XIV); 20.00 Koncert symfoniczny; 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski"; 22.00 Muzyka taneczna — dyr. Cajmer; 22.45 Muzyka lekka; 23.10 „Najpiękniejsze głosy"; 24.05 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 16.30, 17.45, 19.45, 22.00, 23.00. Skrzynka Wszechnicy: 19.05.

12.55 „Z naszych pieśni"; 13.30 Muzyka: Zespół Haralda; 14.00 Dla chorych; 14.15 Muzyka francuska; 14.50 Muzyka; 15.30 Przerwa; 16.50 Muzyka taneczna; 17.15 Wiersze Lau'a; 17.30 Muzyka kameralna; 18.00 Muzyka ludowa; 18.50 Pogadanka; 19.25 Muzyka popularna; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.00 „Hrabina d'Escarbagnas" — słuchowisko wg. Moliera; 21.35 Muzyka popularna; 22.20 Utwory Głazunowa; 23.15 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Likwidator

Wytwórni Artykułów Dzianych „Ka-Ja" spółka z ogr. odp., Warszawa ul. Okopowa 58/72, ogłasza likwidację i wzywa wierzycieli Firmy do zgłoszenia wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty 3-go ogłoszenia. 27940-0

Ogłoszenie

Zarząd I-go Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich Sp. Akc. w Gdyni zawiadamia, że w Warszawie w dniu 31 maja 1949 o godz. 10 w kancelarii notariusza Tadeusza Szawłowskiego (gmach Hipoteki, pok. nr. 26) — odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Spółki z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Rozpatrzenie sprawozdań Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu, wyników za 1948 i udzielenie Zarządowi pokwitowania. 3) Wybór nowych członków do władz Spółki. 4) Wniosek Zarządu w przedmiocie likwidacji Spółki. 5) Wolne wnioski. 29227-0

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Korkową mączkę — sprzedamy „Izol kork", Brzeska 8 godz. 9-15. Kr. 810-0

Samochód osobowy lub furgon nowy, względnie bardzo dobrym stanie — kupię. Oferty „PAR" Kraków, Rynek Gł. 46 dla „770". Kr. 815-0

ZGUBY

Zgubiono legitymację spółdzielni lekarskiej Janina Łosiakowska. 321-1

Zgubiono indeks Studium Dziennikarskiego nr. 287 na nazwisko Jerzy Zieliński. 324-1

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazwisko Chałas Józef ,zam. Kol. Lutobory, gm. Lubania, pow. Rawa Mazowiecka. 325-1

Barwne reportaże

CIEKAWE OPISY ŻYCIA SPORTOWEGO

oraz ostatnie wyniki na boiskach, ringach i bieżniach podaje stale

Przegląd Sportowy

który wychodzi w poniedziałki i czwartki K 2412-0

W numerze 5

»Problemów«

znajdziecie ciekawy pośmiertny artykuł wybitnego polskiego uczonego, literata i malarza, prof. Władysława WITWICKIEGO o mimice twarzy ludzkiej, ilustrowany rysunkami autora. K 2563-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) „Impet" Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2

B-77437

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Niedziela piłkarskich remisów w spotkaniach ligowych

Lechia zremisowała z ZZK

ROZGRYWKACH ligowych nie można być prorokiem. Okazało się bowiem, że nasze czołowe drużyny piłkarskie nie potrafią utrzymać się na jednym poziomie, a forma ich nie jest oparta na sumiennym treningu. Nic więc dziwnego że wyniki są niespodziewane nawet dla walczących na boiskach piłkarzy. Można powiedzieć, że siódma niedziela ligowa upłynęła pod znakiem remisów, bo tylko Wisła pokonała warszawską Legię 4:0, a w sobotę Ruch wygrał z Szombierkami 3:1. Pozostałe wyniki to remisy Polonii (W-wa) z AKS-em 4:4, ZZK z Lechią 1:1, ŁKS-u z Cracovią 2:2 i Polonii (Byt.) z Wartą 2:2.

POLONIA (W.) — AKS 4:4

Warszawa. Nikt nie spodziewał się, że na stadionie WP będzie można oglądać tak ciekawe i emocjonujące spotkanie. Pierwszy raz w tym roku warszawska publiczność piłkarska widziała 8 celnych strzałów do bramki w ciągu 90 min. gry i to w dość dobrym wykonaniu. Wynik mecz Polonia (W.) — AKS 4:4 (2:1) jest sprawiedliwy i nie skrzywdził walczących drużyn.

Pierwsza połowa meczu i początek drugiej należy raczej do gospodarzy, ale ataki AKS-u są zawsze niebezpieczne i z trudem likwidowane są przez obronę Polonii i b. dobrze broniącego Borucza, który w 30 min. obronił nawet rzut karny, egzekwowany przez Jandudę. Końcowe 20 minut gry to wspaniały finisz Ślązaków od stanu 4:2 dla Polonii potrafili wyrównać na 4:4.

Bramki dla gospodarzy zdobyli — Ochmański 3 i Łabęda 1, a dla AKS Muskała 2, Spodzieja i Janduda po 1.

POLONIA (BYT.) — WARTA 2:2

BYTOM. W meczu ligowym miejscowa Polonia zremisowała z poznańską Wartą 2:2 (0:1).

Bramki dla bytomian zdobyli Ceglarek i Wieczorek, dla Warty — Szymura i Gendera. Widzów 6 tys.

W drużynie poznańskiej najlepiej wypadli obrońcy, Groński w pomocy oraz Gendera i Opitz w ataku. W drużynie śląskiej wyróżnił się Szmidt w pomocy oraz Wiśniewski w ataku.

ZZK — LECHIA 1:1

POZNAŃ. Spotkanie piłkarskie między ZKS Kolejarz a gdańską Lechią zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Bramki zdobyli dla Lechii — Skowroński, dla Kolejarza — Białas.

Z drużyny Lechii wyróżnić należy całe trio obronne oraz Gronowskiego i Kokota II w ataku. Kolejarz miał swoje najsilniejsze punkty w obronie i pomocy.

ŁKS — CRACOVIA 2:2

ŁÓDŹ — W meczu piłkarskim miejscowy ŁKS zremisował z Cracovią 2:2 (1:2). Bramki dla „Cracovii" zdobyli Po świat i Różankowski, dla ŁKS-u Baran i Łącz. Sędzia Kuc (Zagłębie).

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na stadionie łódzkim rekordową ilość 25 tys. widzów. Już w parę minut po rozpoczęciu spotkania z powodu deszczu boisko zamieniło się w trzęsawisko.

WISŁA — LEGIA 4:0

KRAKÓW — Mecz piłkarski Gwardia Wisła — Legia zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 4:0 (1:0).

Bramki dla Wisły zdobyli — Kogut 2, Mamoń i Legutko po 1. Widzów ok. 15 tys.

Gra była żywa i stała na dobrym poziomie. Legia mimo porażki zaprezentowała się nieźle. Bramkarz Legii Skromny interweniując zbyt ofiarnie doznał kontuzji. Jego zastępca Limanowski wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu.

U zwycięzców wyróżnili się: Jurowicz, Dudek, Kohut i Mamoń, u pokonanych zaś obaj bramkarze, Serafin, Milczanowski i Mordarski.

Tabela rozgrywek I Klasy Państwowej

	Nazwa klubu	pkt.	st. br.
1	Wisła	14	25 : 6
2	ZZK	10	25 : 13
3	Cracovia	10	19 : 13
4	Polonia (W.)	8	13 : 10
5	Warta	7	10 : 8
6	ŁKS	7	16 : 22
7	Ruch	6	16 : 19
8	Szombierki	5	11 : 13
9	AKS	5	15 : 21
10	Lechia	5	11 : 19
11	Legia	4	10 : 20
12	Polonia (Byt.)	3	11 : 18

Wyniki spotkań II Klasy Państwowej

Grupa Północ: Ostrowia — Gwardia Szczecin 2:1 (1:1) w Ostrowiu, Bzura — Widzew 1:0 (0:0) w Chodakowie, Ognisko — PTC 3:4 (0:2) w Siedlcach, Lublinianka — Pomorzanin 2:2 (2:1) w Lublinie, Garbarnia — Radomiak 0:2 (0:1) w Krakowie.

Grupa Południe: Rymer — Pafawag 8:2 (5:1) w Rybniku, Naprzód — Baildon 1:0 (1:0) w Lipinach, Chełmek — Gwardia Kielce 2:3 (0:1) w Krakowie, Polonia — Tarnowia 3:6 (1:2) w Przemyślu i Skra — Polonia Świdnica 4:2 (1:1) w Częstochowie.

Zwycięstwo i porażka piłkarzy CSR z Rumunią

Pierwsza reprezentacja CSR pokonała w Pradze w obecności 35 tys. widzów jedenastkę Rumunii 3:2 (2:2). Gra stała na słabym poziomie. Bramki dla CSR uzyskali Pazicky, Simansky i Preis po 1, dla Rumunii Vaczi i Lunga.

W spotkaniu drużyn „B" zwycięstwo odniosła Rumunia w stosunku 2:1 (2:0). Mecz ten został przerwany na 12 min. przed końcem z powodu burzy. Bramki dla zwycięzców strzelili Farkasz i Nicusor a dla CSR Hemele. Sędziował Stojanow (Bułgaria). Widzów 30 tys.

Warszawa — Sofia 4:4 w zapasach

Mecz zapaśniczy Sofia — Warszawa, w którym pod firmą stolicy startowała reprezentacja Polski zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Poziom walk nie wysoki. Widzów ok. 4 tys.

Walki poprzedziło odegranie hymnów państwowych Polski i Bułgarii oraz powitanie zawodników przez prezesa PZA — Ziółkowskiego, po czym nastąpiła wymiana proporczyków.

Z Polaków najlepiej wypadł w wadze koguciej Toboła, którego zwycięstwo punktowe było b. wysokie. Poza nim jak zwykle dobrze spisał się Rokita w muszej. Pozostali zawodnicy nie zachwycili.

Wyniki walk: w muszej Rokita pokonał na punkty Brusewa, w koguciej Toboła odniósł punktowe zwycięstwo nad Atanasowem I, w piórkowej Kauch wygrał na punkty z Argirowem, w lekkiej Jakubowicz przegrał z Bojczelem na punkty, w półśredniej Reda pokonał na punkty Christowa, w średniej Radoń przegrał na punkty z Markowem, w półciężkiej Szajewskiego położył na łopatki w 4 min. Atanasow II, w ciężkiej Krysz malski został położony na łopatki przez Marynowa już w 1 min. walki.

Piłkarze PZPN z Francji pokonali Dolny Śląsk

Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrany został wobec 15 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy drużyną PZPN z Francji, a reprezentacją Dolnego Śląska, zakończony zwycięstwem gości 4:2 (4:0).

Mecz stał na miernym poziomie, a osłabiona brakiem zawodników Pafawagu i Polonii świdnickiej reprezentacja Dolnego Śląska była wyraźnie słabsza od Polaków z Francji. Gra toczyła się ze stałą przewagą drużyny gości.

Bramki dla gości zdobyli: Słonianny — 2, Long i Stangret — po 1; dla Dolnego Śląska — Borek i Lasocki (z karnego).

Niespodzianki w warszawskiej A-klasie

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrz. WOZPN przyniosły dwie niespodzianki: zwycięstwo Ruchu nad Zniczem 3:1 (0:0) w Żyrardowie i remis Znicza z SKS-em 1:1 (0:0) w Warszawie. W pierwszym spotkaniu bramkę dla Żyrardowianki zdobył Biegowski a dla Ruchu Dominiczak 2 i Wasiewicz II 1. Sędziował Gronowski. Strzelcami bramek w drugim meczu byli: Lewandowski II dla Znicza i Dębski dla SKS-u. Zawody prowadził Tarczyński.

W pozostałych spotkaniach padły nast. wyniki: Marymont przegrał z Gwardią na swoim boisku 0:2 (0:0). Bramki zdobyli Ryszkowski i Galant. Sędziował Wiktorek. Polonia Ib uległa Samorządowcowi 1:2 (1:2) uzyskując honorowy punkt przez Woźniaka. Bramki dla zwycięzców strzelili Plewicki i Mioduszewski. Sędziował Ziątek. Legia wywiozła z Zabieńca dwa punkty wygrywając z kandydatem do kl. B — Jednością 3:1 (2:1). Ligowiec Górski zdobył 2 bramki i Sikorski 1. Dla Jedności Stolarczyk II. Arbitrem był Marciniak.

W tabeli prowadzi Znicz 24 pkt., przed Żyrardowianką 22 pkt., Ogniwem i SKS-em po 21 pkt. i Gwardią 20 pkt.

Lekkoatletki bez dachu nad głową

W związku z drużynowymi mistrzostwami Polski w lekkoatletyce, Zarząd WOZLA zwrócił się do Stołecznego Biura Obsługi Turystycznej przy Zarządzie Miejskim o przydział noclegu dla 22 zawodniczek z Łodzi i Olsztyna, biorących udział w zawodach. W odpowiedzi Zarząd Miejski — Wydz. Wczasów przydzielił miejsca w schronisku nr 1 (ul. Czerniakowska 128) i pobrał za skierowanie 220 zł. W schronisku nr 1 o godz. 14-ej zaakceptowano skierowanie i pobrano zł. 3.300 „za nocleg z pościelą" — jak opiewał kwit. Kiedy sekretarz WOZLA udał się z zawodniczkami do schroniska o godz. 23-ej, okazało się, że wolnych kwater nie ma i zawodniczki musiały powędrować na stadion WP, poprzynosić kilka wolnych łóżek z terenu i przenocować w fatalnych warunkach w jednej z sal pod trybunami.

Skutki „miłego" noclegu odbiły się na wynikach. Ktoś tu nie jest w porządku. Napewno nie Zarząd WOZLA ani zawodniczki.

Gabrych zwycięża czołowych szosowców w Pydgoszczy

Wyścigi kolarskie z okazji jubileuszu 25-lecia KS ZZK Brda, na dystansie 100 km zakończyły się zwycięstwem Gabrycha (Włókniarz Łódź). W zawodach tych wzięli m. inn. udział kolarze narodowych drużyn Polski z wyścigu Praga—Warszawa — Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Napierała i Leśkiewicz.

Wyniki: 1) Gabrych (ŁKS Włókniarz) 2:35,58, 2) Wójcik (Ogniwo W-wa)

Na marginesie zwycięstw Zatopka

— Czy dogonimy Zatopka?
— Nie wiem, bo on już pojechał do hotelu. *(rys. J. Ciszewski)*

Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (105)

Michał Gromus, właściciel fabryki, miał romans z Różeną Baladową, córką fabrycznego majstra. Gdy ją porzucił, ożenił się z nią radykalny działacz robotniczy Jędrek Pour.

Gromus ma trudności finansowe. Zwalnia robotników, ale zatrzymuje magazyniera Józefa Baladę, ojca Różeny. Baladę uważają jego koledzy za zdrajcę sprawy robotniczej.

Cisza okrywała kolonię, ale na drodze przed sobą słyszał magazynier głosy dzieci. Dobiegały ze starego piasecznika, który zarósł trawą i ostrężynami i zapełnił się do połowy dziurawymi blaszankami, glinianymi czerepami i zardzewiałym żelastwem, miejsce które było tak blisko jego domu a tak brudne! Krzyk gromady dzieciaków, które rzucały kamieniami, strzelały z procy i urządzały wieczorem swoje przedstawienia, często go złościł, gdy chciał w spokoju przeczytać wieczorną gazetę albo posiedzieć w ogródku. Od czasu wszakże, gdy wstrzymano pracę w fabryce, wymijał to miejsce z niepokojem. Jeśli nawet uniknął przejścia szosą, tego zawstydzającego spaceru na oczach wszystkich, nie uniknął wycia tej wilczej sfory dzieci i wyrostków, które było drastyczniejszym odbiciem opinii ich rodziców. Tak więc każdego wieczora witała go kocia muzyka, jak gdyby dyrygowana niewidzialne skrzaty. Chłopcy pochowani za krzakami ostrężyn, skuleni pod skrajem jamy, pokrzykiwali za nim, piszczeli, gwizdali, miauczali, szczekali i bębnili w zardzewiałe blaszane konewki. Magazynier zaś, któremu serce ściskało się strasznym, a bezsilnym gniewem i wstydem, starał się udawać przed samym sobą, że to nie odnosi się do niego, i przesuwał się obok z głową pochyloną, ale nie przyspieszając kroku. Z tyłu za nim ten wariacki koncert jeszcze się wzmagał i trwał tak długo, dopóki nie zamknęły się za nim drzwi domu.

Tego wieczora Józef Balada wracał w nastroju gorszym, niż kiedy indziej. Rano przed wyjściem z domu miał scenę z żoną. Wróciła z zakupów z płaczem. Kilka kobiet, żon robotników z Gromusówki, wyszło ze sklepu, gdy ona weszła, okazując jej całkiem wyraźnie, dlaczego. Kobiety, które ciężar kłopotów uciskał bardziej, niż mężczyzn, zaczynały tracić cierpliwość i stawały się z dnia na dzień coraz bardziej rozdrażnione.

Te trzy, które odeszły z kramiku stały przed nim jeszcze, gdy Baladowa wychodziła. Nie krępowały się i mówiły powoli i bardzo wyraźnie, jak gdyby grały na scenie.

— Niektórym to się dobrze żyje — mówiły jedna przez drugą. — Juści, że nie każda ma takie szczęście, by mieć chłopa podleca, co się sprzeda panu. I to — to ma jeszcze odwagę wylecić między ludzi. Własna córka nie mogła na to patrzyć i wolała pójść z domu.

I ciągnęły dalej, gdy Baladowa, której odejście zmieniło się w ucieczkę, nie mogła już nawet słyszeć.

Żona magazyniera przybiegła do domu jak szalona. Trzasnęło to wszystko, jak przepalony piec, wylało się na nią, jak rozpalone żelazo. Choć każde słowo paliło ją niemal w sercu, podzielała ich zdanie. Miały rację te kobiety, było rzeczywiście tak, jak mówiły. Czuła, że gdyby była na ich miejscu, sądziłaby, postępowała i mówiła — tak samo. Płakała i krzyczała równocześnie. Wyrywała mężowi teczkę z jedzeniem spod pachy, zachowywała się jak furia, jak rozszalała kobieta z dni, gdy rewolucja wstrząsa ludem, ona, kobieta całe życie pokorna, harująca i milcząca.

Pierwszy raz odkąd ze sobą żyli, magazynier podniósł rękę na żonę. Chwycił ją za ramię i szarpał nią tak gwałtownie, że zatoczyła się i upadła obok blachy. Wystraszony swym postępkiem, ale zatwardziały w gniewie, chwycił teczkę i wypadł z domu. Poszedł szosą. Okna domów błyskały w porannym słońcu. Miał ochotę unieść pięść i pogrozić im. Łotry, co wam zrobiłem? Zaszczuliby człowieka na śmierć. Gdy wymijał domek, gdzie teraz mieszkała Różena z Jędrkiem, zobaczył córkę, wychodzącą z drzwi. Zatrzymał się, by na nią poczekać. Ale Różena też się zatrzymała, jakby przestraszywszy się jego widoku, zawahała się przez chwilę, a potem odwróciła się i weszła do domu.

Ten dzień przeżył magazynier jakby wciąż widząc widma. Kłócił się z nimi, z Różeną, z Jędrkiem, z żoną, ze wszystkimi dawnymi kolegami, z Józefem Baladą, przewodniczącym komitetu fabrycznego i organizacji zawodowej. Towarzyszyły mu jeszcze, gdy wracał do domu.

W piaseczniku zawodziła harmonijka i pociągała za sobą piskliwe głosy chłopięce, które nie mogły dostosować się do jej melodii. W Baladzie zakiełkowała nadzieja: może dziś przemknie się bez zwrócenia ich uwagi. Ale głosy i instrument umilkły nagle jak na rozkaz. Chwila ciszy — potem harmonijka zagrała hucznie furianta, a głosy przyłączyły się do niej, kwicząc niezgodnie tłumionym falsetem:

Magazynier, magazynier
magazynier pan.
Forsę w kasę wpakuje
na biedaków napluje,
Magazynier, magazynier
magazynier pan.

Józef Balada śpieszył co siły. Chętnie by uciekał, gdyby nie oczy, które przeczuwał za oknami domków. Teraz był na równi z piaseczni kiem. Piosenka skończyła się, harmonijka uzupełniła ją niedźwiedzim pomrukiem tonów niskich i świńskim kwikiem wysokich.

— Uwaga. Za mną! — rozkazał gruby głos wyrostka, który wiolocznie reżyserował całe przedstawienie. — Raz, dwa, trzy. Teraz!

I chór chłopców zaczął skandować:

Ju-dasz, Ju-dasz,
ile z tego masz?

Magazynier zatrzymał się. Dosyć tego, ścierwa, dosyć! Kto jest Judasz? Łby wam poukręcam, łobuzy, porozbijam. Rzucił się w stronę piasecznika z podniesionymi rękami. Rozkrzyczał się.

W jamie zrobiło się zamieszanie. Chłopcy zaczęli uciekać, ale wyrostek o grubym głosie szybko ich opanował.

— Na niego, chłopcy — wezwał i rzucił pierwszy kamień.

(D. c. n.)

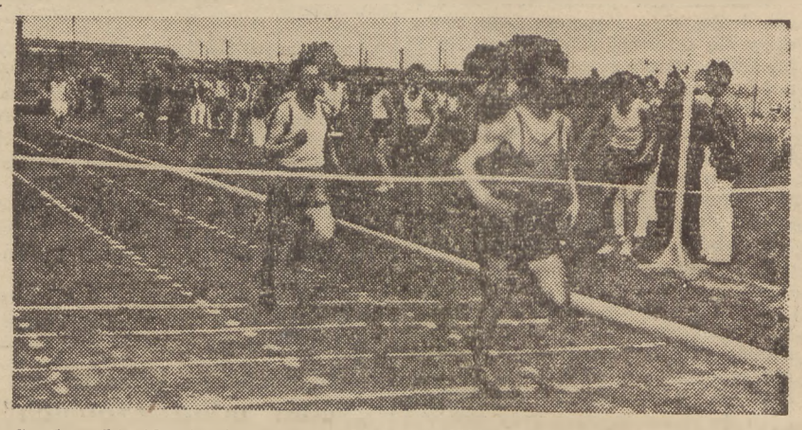

Czajkowski (Ogniwo) wygrywa bieg na 1500 m. przed Majewskim (Lechia — Olsztyn). Młody zawodnik olsztyński przegrał tylko przez brak rutyny. W przyszłości będzie groźnym przeciwnikiem dla najlepszych.
Foto Frąckowiak — API.

Adamczyk rekordzistą Polski

Poprawa wyników lekkoatletycznych

STADIONY sportowe czterech miast kraju — Warszawy, Poznania, Wrocławia i Krakowa były w niedzielę widownią zawodów lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo Polski. W porównaniu z ub. tygodniem poziom wyników i organizacja znacznie się poprawiły. Największą emocję przeżywał Poznań, gdzie startujący poza konkursem Adamczyk (ZZK) wymazał z tabeli rekordów Polski, wynik Nowaka (7,38), uzyskany 15 lat temu we Florencji. W Poznaniu także uzyskano najlepsze wyniki a miejscowy zespół AZS-u zdobył mistrzostwo w swej grupie uzyskując największą ilość punktów — 23,948.

Na stadionie WP walczyły trzy drużyny w konkurencjach męskich (ŁKS Włókniarz, Lechia Olsztyn i Ogniwo W-wa) i dwa zespoły kobiece (Włókniarz i Lechia). Zawiódł jedynie mistrz Białegostoku. Ładna pogoda, poprawa wyników (męskich) i spraw na organizacja sprawiły, że zawody były ciekawe. Okazuje się, że lekkoatletyka w Warszawie może stać się sportem widowiskowym, trzeba tylko pewnego wkładu pracy, usunięcia drobnych niedociągnięć programowych i koniecznie uzupełnić brak megafonu, bo publiczność chce wiedzieć co się dzieje na boisku a tuba nie zdoła wszystkich zadowolić. Jeszcze kilka imprez zorganizowanych bardziej sprawnie a na zawodach lekkoatletycznych w stolicy oglądać będziemy zapełnione trybuny. Start dużej ilości młodzieży w zawodach warszawskich rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Zawiodły natomiast kobiety, których wyniki należy zaliczyć do kompromitujących.

Wyniki zawodów: konkurencje męskie — 100 m: 1. Antonowicz (ŁKS) — 11,6; 400 m: Kaufman (Og.) — 54,3; 1500 m: Czajkowski (Og.) 4:18,2; 110 płotki: Pawłowski (ŁKS) — 17,8; kula: Prywer (ŁKS) — 13.87; tyczka: Morończyk (Og.) — 3,80; wzwyż: Zwoliński (Og.) — 175; w dal: Kuźmicki (ŁKS) — 663; oszczep: Szelest (Og.) — 53.25; dysk Matysiak (Og.) — 36.57.

KONKURENCJE KOBIECE: wzwyż —Peskówna (ŁKS)—130; 100 m.—Hejducka (ŁKS) — 14,3; oszczep: Piotrowska (ŁKS) — 18,92; w dal: Peskówna (ŁKS) — 450; kula:: Peskówna — 938.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężyło Ogniwo — 22.419 pkt., przed Włókniarzem — 21.129 pkt., i Lechią — 16.953 pkt. W konkurencjach kobiecych Włókniarz zdobył 433 pkt a Lechia 274 pkt.

W POZNANIU REKORD

W zawodach brały udział zespoły AZS Poznań, Gwardii Bydgoszcz i Zrywu Gdańsk w konkurencjach męskich oraz AZS, Pomorzanin i Lechia Gdańsk w konkurencjach kobiecych. Poza rekordem Polski w skoku w dal, Poznań szczyci się wynikami uzyskanymi przez zawodników AZS-u: Adamską w biegu na 100 m (12,9), Stawczyka i Rutkowskiego na 100 m (10,8), Skalbianii w skoku wzwyż (180) i biegu 110 przez płotki (16,0) i Lesznerówną w skoku w dal (501).

Zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej (męskiej) odniósł AZS Poznań — 23.948 pkt., przed Gwardią Bydgoszcz — 20.530 pkt. i Zrywem Gdańsk — 20.490 pkt., w konkurencjach kobiecych pierwsze miejsce zajął Pomorzanin — 729 pkt., 2) AZS — 469 pkt., 3) Lechia — 397 pkt.

W KRAKOWIE WALKOWERY

Z powodu nie przybycia na zawody przedstawicieli okręgów kieleckiego, rzeszowskiego i lubelskiego, drużyny Cracovii (mężczyźni) i Olszy (kobiety) zakwalifikowały się do finałów druż. mistrz. Polski walkowerem. Zawody to warzyskie, które miały na celu poprawienie wyników z ub. tygodnia, zakończyły się fiaskiem z powodu fatalnych warunków atmosferycznych (deszcz, wiatr, zimno).

WROCŁAW BEZ REWELACJI

Drużynowe zwycięstwo odnieśli niespodzianie gospodarze t.zn. miejscowy AZS przed Lignozą Krywałd i AZS Szczecin. Najlepszy wynik uzyskał Kiszka w biegu na 100 m w czasie 10,9 i w skoku w dal 689. Buhl zajął pierwsze miejsce na 400 m z czasem 53,2 a drugie na 100 m wynikiem 11,2.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

W mistrzostwach Związku Radzieckiego w piłce nożnej uzyskano następujące wyniki: WWS (Moskwa) — Skrzydła Sowietów (Kujbyszew), 1:0, „Dynamo" (Leningrad) — „Dynamo" (Tbilisi) 0:0, „Torpedo" (Moskwa) „Lokomotiv" (Charkow) 3:3.

Na czele tabeli znajduje się „Zenit" z Leningradu — 11 pkt. przed „Torpedem", „Dynamem" i „Spartakiem" z Moskwy, po 10 pkt.

Otwarcie przystani Z. S. „Ogniwo"

Na pięciu przystaniach ZS „Ogniwo" w Warszawie odbyły się uroczyste otwarcia sezonu. Po przemówieniach przedstawicieli klubu i podniesieniu bandery nastąpił chrzest nowych łodzi.